NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, niedziela 17 maja 1925 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Po zaprzysiężeniu Hindenburga

Kraków, 16 maja

Historya pozwala sobie czasem na bardzo dziwne kaprysy, które wyglądają wprost jako figle, drwiące w niemiłosierny sposób ze wszelkich przepowiedni, nadziei, planów, które czynniki robiące wielką politykę świata wą przywiązują do niektórych wydarzeń. O tej prawdzie przekonaliśmy się teraz — po zaprzysiężeniu Hindenburga.

Stronnictwa, które wysunęły kandydaturę Hindenburga uderzyły po tegoż zwycięstwie w wielki dzwon tryumfu, przepowiadając nową erę, niejako nową epokę w powojennej historyi Niemiec, nawiązującą do tej wielkiej zasady, którą można zamknąć w znanym refrenie niemieckiego hymnu bojowego: Deutschland, Deutschland über alles! Twarda jednak logika życia, konieczność liczenia się z konkretną rzeczywistością okazała się silniejszą od wielkich marzeń i niebosiężnych planów niemieckich nacyonalistów. I oto ten wielki, z tęsknotą oczekiwany regenerator hegemonii Hohenzollernów w Europie śpiewa teraz bardzo cienko. Mowy, które prezydent Rzeszy niemieckiej, marszałek Hindenburg wygłosił do przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, składającego mu życzenia oraz do wybitnych parlamentarzystów niemieckich, okazują nam go jako bardzo gorliwego pacyfistę i antymilitarystę. Rozumie się samo przez się, że te konwencyonalne frazesy służą chyba poto, by otoczyć prawdziwe oblicze duchowe Niemiec współczesnych gęstą tkaniną utartych komunałów, ale bądź co bądź świadczą te mowy nietylko o oportunizmie żywiołowych nacyonalistów niemieckich, lecz o dziejowej wprost konieczności należytego oryentowania się w sytuacyi politycznej. Niemcy muszą za wszelką cenę prowadzić politykę układów, zapewniać ciągle i nieustannie o swem gorącem umiłowaniu pokoju, by móc wysunąć postulat — pokojowej rewizyi traktatu wersalskiego.

Gra jest jednak zbyt przejrzystą, a propaganda niemiecka zbyt jaskrawą prostolinijną by takiemu wytrawnemu graczowi, jakim jest bezsprzecznie p. Briand jakiekolwiek trudności sprawiał ten interesujący dyplomatyczny pojedynek. Mówicie o pokoju a trzymacie w zanadrzu uzbrojoną pięść — odpowiada stale p. Briand na wszelkie umizgi niemieckie.

W tej chwili, kiedy piszemy te słowa ustaliła już może Rada Ambasadorów tekst noty w sprawie rozbrojenia Niemiec i opróżnienia strefy kolońskiej przez Francuzów jeszcze okupowanej. Udało się bowiem uzgodnić stanowisko Francyi ze stanowiskiem angielskiem, a znowu zapowiedziane rozdwojenie z okazyi ogłoszenia przez amerykański organ z koncernu przyjaźnie do Niemiec odnoszącego się „króla" prasowego Hearsta — „New York World" rzekomego memorandum Chamberlaina między Francyą a Anglią nie nastąpiło, rozumie się ku wielkiemu zdziwieniu i żalowi z taką tęsknotą tego stanowczego kroku Anglii oczekujących polityków niemieckich.

W każdym bądź razie Anglia i Francya nastawać będą na ostateczne rozbrojenie Niemiec a od tego czynią zależnem opróżnienie Kolonii. Niemcy będą musiały dać nietylko formalne, ale faktyczne gwarancye, że nie prowadzą polityki, którą w pewnych kołach tak trafnie nazywa się „grą w chowanego", lub całkiem poprostu w ciuciubabkę. By uspokoić bądź co bądź drażliwe sumienie angielskie miała Francya oświadczyć gotowość opróżnienia strefy kolońskiej, jak donosi dobrze poinformowana „Vossisse Zeitung" nawet już w sierpniu br. chociaż Anglia już nie nastaje na ściśle określony termin 16 sierpnia. Ale deklamacye Hindenburga tu nie wystarczą, a nota francuska, będąca właśnie przedmiotem dzisiejszych obrad Rady Ambasadorów wylicza bardzo dokładnie te militarne objekty, które wreszcie mają uledz „demobilizacyi".

W sprawie zaś paktu gwarancyjnego p. Briand dowcipnie zasłania się parawanem „Ligi Narodów". W myśl bowiem statutu tejże Ligi mogą być wszelkie układy rejestrowane tylko między członkami Ligi, a więc Francya uprzejmie zaprasza Niemcy, by wstąpiły do Ligi. Zaproszenie nie bardzo smakuje Niemcom, któreby chciały sobie zapewnić prawo żądania rewizyi granic wschodnich zanim zdecydują się przyjąć to zaproszenie. A Briand odsyła ich do paragrafu 19 statutu „Ligi Narodów"...

Tak więc wygląda pacyfistyczna i antymilitarna deklaracya nowego prezydenta Rzeszy Niemieckiej na tle ogólnej polityki światowej. Korpus dyplomatyczny złożył Hindenburgowi życzenia. Prezydent Hindenburg uderzył się w piersi, w których żywi niekłamany kult dla Hohenzollernów i wygłosił „im Brustton der Uberzeugung" pokojową mowę. A Briand grzecznie na to odpowiada: Słowa, słowa, słowa! A teraz słowom tym towarzyszyć muszą szczere czyny.

Przed ważnemi naradami w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15. 5. (D) Z Berlina donoszą: W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Berlinie obrady nad obecną sytuacyą wewnętrzną i zagraniczną Niemiec. Obradom przewodniczyć będzie prezydent rzeszy Hindenburg. Stresemann ma zreferować stanowisko rządu rzeszy w sprawie paktu bezpieczeństwa i Ligi narodów.

Pogłoski o ustąpieniu Chamberlaina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 5. (D) Z Londynu donoszą: „Daily News" przyniosły wiadomość, że Chamberlain wniósł prośbę o dymisyę. Z urzędowej strony zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości.

Balon próbny

Wiedeń, 15. 5 PAT. Nieue freie Presse donosi z Paryża: Na Quai d'Orsey oświadczono dziennikarzom, że nota Reutera o możliwości konferencyi przy udziale Niemiec wywołała przykre wrażenie w Paryżu. Idzie tu widocznie o balon próbny. Francya jest stanowczo przeciwna odbyciu tego rodzaju konferencyi z udziałem Niemiec. Briand oświadczył dziennikarzom, że nie chce nawet wymawiać słowa konferencya ponieważ część prasy natychmiast byłaby go zaatakowała.

Cziczerin o polityce zagranicznej Rosyi

Ustępliwość wobec Polski.

Wiedeń, 15. 5 PAT. Neue freie Presse donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu związku sowietów przemawiał Cziczerin o polityce zagranicznej dowodząc, że cechą tej polityki jest nie zaczepność lecz obrona. Nie jest prawdą jakoby polityka pokojowa Rosyi pozostawała w sprzeczności z odmową Rosyi udziału w konferencyi dla spraw graniczenia handlu bronią. Rosya musiała odmówić udziału ponieważ cała kontrola miała być oddana Lidze Narodów, której Rosya nie uważa za organ bezstronny. W dalszym ciągu oświadczył Cziczerin:

Wobec Polski gotowa jest Rosya nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów tembardziej, że ofenzywa przeciwko Rosyi nie jest możliwa bez przyłączenia się do niej Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych przedstawił Cziczerin gotowość sowietów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością zainteresowaną w rozwoju pokojowym przeciw politykom awanturniczym.

Dalej przedstawił Cziczerin plan europejsko azyatyckiego bloku, skierowanego przeciw Anglii w skład którego wchodziłaby Francya, Polska, Belgia i Japonia. Anglia usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę.

Cziczerin zakończył swoją mowę zdaniem: Przeciw frontowi antybolszewickiemu stawiamy front budzących się ludów zachodnich. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów odmładzają się. Anglia usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Davesa a marszałek Czang So Lin ma odegrać rolę dyktatora na korzyść Anglii, jednak narody Azyi zrozumieją, że Rosya jest ich jedynym przyjacielem.

Straszna katastrofa kolejowa pod Moskwą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 5. (D) Z Moskwy donoszą: Pociąg pospieszny Ryga—Moskwa wykoleił się wczoraj niedaleko Moskwy. **10 osób jest zabitych, 30 rannych.**

Budżet przyjęty w trzeciem czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 5. (Sin.) Trzecie czytanie budżetu nie wywołało tego zainteresowania jakiego się po niem spodziewano. Podczas głosowania było na sali zaledwie 350 posłów co w tym wypadku stanowi ilość stosunkowo niewielką. Obok licznej absencyi posłów ude rzała przedewszystkiem nieobecność premie ra Grabskiego na posiedzeniu. To niesłycha ne zlekceważenie sejmu przez szefa rządu wy wołało silny odruch niezadowolenia, które mu dał wyraz publicznie marszałek w swem końcowem przemówieniu.

Mimo to budżet jak było do przewidzenia, został przyjęty głosami prawicy i Piasta prze ciwko głosom mniejszości narodowych i Wyzwolenia. PPS wstrzymało się od głosowania.

Jako fakt godny uwagi należy podkreślić, iż pos. Polakiewicz z Wyzwolenia do ostatniej niemal chwili czuwał nad tem, by sprawę koncesyi umieszczono na następnem posiedzeniu sejmu. Marszałek jednak oświadczył, że tylko wtedy umieści tę sprawę na porządku dziennym, gdy rząd znajdzie referenta.

Przebieg posiedzenia

Po odesłaniu do komisyi regulaminowej sprawy posła białoruskiego Wołoszyna, którego wydania domaga się prokuratura ratyfikował sejm szereg międzynarodowych umów (handlowa umowa ze Szwecyą i Francyą, umowa konsularna z Estonią i t. d.)

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy skarbowej. Marszałek oznajmił iż na konwencie seniorów zgodzono się, by przedstawiciele poszczególnych klubów ograniczali się jedynie do wygłaszania możliwie krótkich deklaracyi.

Pos. Bobrowski (PPS) zapowiada, iż klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu.

Pos. Miedziński (Wyzwol.) oświadcza, że klub jego zajmuje w dalszym ciągu negatywne stanowisko wobec ministra wojny, ze względu jednak na tradycyjne stanowisko w sprawie armii i całości państwa, klub mowcy nie będzie głosował przeciwko budżetowi min. spraw wojskowych.

Pos. Chrucki (Klub ukr.) wnosi o skreślenie 100 złotych z uposażenia min. sprawiedliwości. Mowca przedstawia przy sposobności prawdziwy przebieg procesu przeciwko posłom ukraińskim w Równem.

Szereg poprawek wnieśli do poszczególnych części budżetu posłowie Poniatowski, Romocki i inni, poczem imieniem rządu zabiera głos wicemin. Klarner.

Głosowanie

Przystąpono następnie do głosowania. Poza drobną poprawką dotyczącą pozycyi sejmu i senatu, odrzucono wszystkie inne wniesione poprawki. M. in. odrzucono 155 głosami przeciw 137 wniosek Związku Chłopskiego o skreślenie z uposażenia min. spraw wewn. kwoty 100 złotych.

Następnie przyjęto ustawę skarbową w trzeciem czytaniu.

Przy tej sposobności marszałek wygłosił krótkie przemówienie, w którem oświadczył, iż z radością stwierdza, że sejm uchwalił budżet o dwa miesiące wcześniej aniżeli w roku ubiegłym. Żałuję — oświadczył marszałek — że niema na sali pana prezesa rady ministrów i min. skarbu podczas trzeciego czytania budżetu .Wreszcie oświadczył marszałek, iż w przyszłym roku rząd przyspieszy wniesienie ustawy skarbowej.

Rezolucya Koła żydowskiego

Imieniem Koła Żyd. domaga się pos. Reich poddania pod głosowanie rezolucyi Koła Żyd. w sprawie votum nieufności dla rządu. Marszałek oświadcza, że nie może dopuścić do głosowania nad tą rezolucyą, ponieważ sprawa została przesądzona wy nikiem głosowania nad budżetem. Mimo to na żądanie pos. Reicha rezolucyę poddano pod głosowanie. W głosowaniu odrzucono rezolucyę Koła Żyd. głosami prawicy i Piasta przeciwko głosom Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Marszałek oznajmił, iż mandat pos. Jakowluka z klubu białoruskiego wygasł, ponieważ pos. Jakowluk nie zjawił się na 15 posiedzeniach z rzędu. (Jak wiadomo pos. Jakowluk przebywa w więzieniu — uw. Red.)

50 interpelacyi

Po odczytaniu aż 50 interpelacyi m. i. interpelacyi klubu ukr. w sprawie przebiegu procesu przeciwko ukraińskim posłom w Równem, marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na 26 maja.

—o§o—

Minister oświaty o zajściach w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 5 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi oświatowej min. oświaty p. Stanisław Grabski, który dopiero co powrócił z Wilna, udzielał wyjaśnień w sprawie tragicznej matury w Wilnie. Między innymi minister oświadczył, iż kilkudniowy pobyt w Wilnie przekonał go, iż system kształcenia w Wilnie jest zadowalający, szwankuje natomiast strona wychowawcza, o ile chodzi o wzajemny stosunek grona nauczycielskiego do uczniów i rodziców. Wyłączną winę krwawego zajścia przypisuje minister wykolejeniu zepsutych i przeżytych wyrostków. Pewne niedomagania w systemie wychowania kładzie minister na karb dawnego szkolnictwa rosyjskiego i szkolnictwa z czasów okupacyi.

Gremjalna spowiedź uczniów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 5 Sin. „Słowo Wileńskie“ donosi, iż w tych dniach zarządziły władze szkolne w Wilnie w porozumieniu z władzą kościelną gremialną spowiedź wszystkich bez wyjątku uczniów zakładu im. Lelewela.

Dalsze echa afery Trojanowskiego

Nadkomisarz Piątkiewicz ostatecznie usunięty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 5 Sin. W związku z wybuchem bomby w redakcyi „Woli Ludu“ i aferą Trojanowskiego, komendant główny policyi państwowej odwołał ostatecznie szefa policyi politycznej w Warszawie nadkom. Piątkiewicza, który przechodzi do rozporządzenia komendy głównej.

W związku z wystąpieniem komisarza policyi politycznej Wojnicza, który oświadczył, że solidaryzuje się ze swymi przełożonymi, komendant główny PP. zawiesił kom. Wojnicza w urzędowaniu i skazał go w drodze dyscyplinarnej na karę aresztu. Po przedstawieniu sprawy min. spraw wewn. p. Ratajskiemu, pan minister uznał wymiar kary za zbyt łagodny i postanowił zwolnić kom. Wojnicza ze służby państwowej.

Dziś nastąpi ogłoszenie wyroku

w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. 15 5. PAT. Według doniesień pism z Hagi, międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze w sobotę dnia 16 bm, na swem publicznem posiedzeniu ogłosił opinię w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Sprawa „rabina“ Kestenberga

Potępia go cała ludność żydowska Radomia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 5. (Sin) W czasie przemówienia w dyskusyi budżetowej poruszył jak o tem donieśliśmy w swoim czasie, poseł Grünbaum fakt, że rabin z Radomia, Kestenberg jest konfidentem policyi i działa na szkodę ludności żydowskiej w Radomiu. Obecnie zwrócił się rabin Kestenberg z listem do marszałka sejmu o powołanie posła Gruenbauma przed sąd za nieuzasadnione zarzuty. Z podobnym listem zwrócił się Kestenberg również do „Koła żydowskiego“. Marszałek Rataj polecił rabinowi Kestelnbergowi zwrócić się na drogę sądową a prezes „Koła żydowskiego“, poseł Dr Reich odpowiedział, że z przyczyn formalnych nie może zadość uczynić żądaniu rabina Kestenberga, ponieważ poseł Grünbaum nie przedstawił „Kołu żydowskiemu“ swego przemówienia przed wygłoszeniem na plenum sejmu.

Obecnie żydowskie pisma warszawskie ogłaszają list, podpisany przez radomską organizacyę syonistyczną, organizacyę „Mizrachi i „Agudę“ i przedstawicieli niemal wszystkich żydowskich domów modlitwy w Radomiu następującej treści:

„Niżej podpisani przedstawiciele organizacyi i nstytucyi wyrażają serdeczne podziękowanie „Kołu żydowskiemu“ w ogólności a posłowi Grünbaumowi w szczególności za odważne wystąpienie w sejmie i właściwe oświetlenie sprawy Kestenberga, broniąc w ten sposób czci żydostwa, godności rabinatu a w szczególności honoru naszej gminy. Prosimy i żądamy od was widząc, że wreszcie dowiedzieliście się o prawdzie naszego położenia, byście waszym autorytetem zdziałali u miarodajnych sfer, aby Kestenberg został zawieszony w swej działalności, która przynosi szkodę i wstyd gminie radomskiej w szczególności i całemu żydostwu w ogólności.“

Podobny list otrzymało „Koło żydowskie“ od gminy żydowskiej w Radomiu. List ten mówi dostatecznie jasno..

Ważna uchwała w sprawie podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 5 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowej rozpatrywano w dalszym ciągu nowelę do ustawy o podatku obrotowym. Przyjęto cały szereg artykułów ustawy. M. i. przyjęto zasadę, że połowa członków komisyi do spraw obrotowych powinna składać się z przedstawicieli instytucyi zawodowych.

Proces mordercy prefekta policyi w Jassach

Bukareszt. (ŻAT.). Donieśliśmy już niedawno o ekscesach antyżydowskich. jakie miały miejsce w Fokszanach, w związku z rozprawą sądową, mającą się odbyć przeciw mordercy prefekta policyi w Jassach, Zelia Codreanu. Wobec tego władze sądowe zmuszone były przenieść rozprawy sądowe do miasta Tur-Sewerin. Miasto to liczy zaledwie 5 proc. Żydów, którzy żyją w przyjaznych stosunkach z ludnością chrześcijańską, niema przeto obawy wybuchu ekscesów. W związku z przeniesieniem rozpraw sądowych do Turn-Sewerin, rumuński minister spraw wewnętrznych Tatarescu odbył dłuższą konferencyę z prefektem wspomnianego miasta, udzielając mu odpowiednich instrukcyi. W wyniku konferencyi prefekt wydał do ludności miasta odezwę, w której prosi o spokojne zachowanie się w czasie rozpraw sądowych.

Rozprawy rozpoczną się 20 bm. i prawdopodobnie potrwają 7 dni.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GŁUCHONIEMYCH „PRZYJAŹŃ“ w Krakowie urządza w sobotę, 16 bm. o godz. 8 wieczór w sali Saskiej, ul. św. Jana 6 uroczystość pięciolecia swego istnienia. Program urozmaicony. Orkiestrę prowadzi p. Schüssler. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Dlaczego rozbiły się pertraktacye
w sprawie Rady miejskiej w Krakowie

Kraków, 15 maja.

Pertraktacye w sprawie nominacyi Rady miejskiej w Krakowie na podstawie dawnego rozporządzenia polskiej Komisyi Likwidacyjnej zostały pogrzebane. Trwały one szereg tygodni i przechodziły rozmaite perypetye, W gruncie rzeczy jednak los ich był od samego początku przypieczętowany. Chadecya bowiem i endecya, które w obecnej Radzie przybocznej uzyskały większość dzięki poparciu tych właśnie czynników, na które obecnie chadecya się rzuciła, kalkulowały najwidoczniej w ten sposób: „oświadczymy naprzód naszą gotowość do pertraktacyi w nadziei, że inne stronnictwa pertraktacye te rozbiją, a wówczas odjum z powodu uniemożliwienia powrotu względnie normalnych stosunków w krakowskiej Radzie miejskiej spadnie nie na chadecyę lub endecyę lecz na inne stronnictwa“.

Istotnie też oba te stronnictwa markowały swoją zgodę, aż do tej chwili, kiedy stało się prawdopodobnem, że stanowisko wszystkich innych stronnictw zostało uzgodnione i gdy „groziło niebezpieczeństwo“, że projektowana nominacya przyjdzie do skutku. W tej chwili chadecya i endecya, szczególnie zaś poseł Holeksa zatrąbili na odwrót.

Jakkolwiek kompetencye obecnej Rady przybocznej są w gruncie rzeczy żadne, to jednak chadecya i endecya krakowska wolą stan taki, niż prowadzenie gospodarki miejskiej przez Radę, w której stronnictwa miały być reprezentowane mniej więcej na podstawie wyników osiągniętych przy ostatnich wyborach do Sejmu. Te zaś wyniki nie dawały obozowi endeckiemu i chadeckiemu większości lecz tylko wpływ sprawiedliwy i słuszny, bo zgodny z wynikami wyborów. Lecz to właśnie stronnictwom tym nie wystarczyło. Pragnęły one pod rozmaitymi pretekstami uzyskać większość w przyszłej Radzie miejskiej. Wysunęły zatem straszak o rządach socyalistyczno-żydowskich a nawet o socyalistyczno-stańczykowsko-żydowskich, jakkolwiek wiadomem było, że wszystkie inne stronnictwa mają na celu umożliwienie li tylko normalnej gospodarki w Radzie miejskiej, aż do czasu uchwalenia nowej ordynacyi wyborczej. Ta troska o byt i dobrobyt Krakowa nie była widocznie dla chadecyi i endecyi wystarczającym argumentem, by nagiąć swoje uroszczenia do granic, wynikających z układu sił przy ostatnich wyborach do Sejmu. Nominacya jest wprawdzie środkiem nie sympatycznym, ale skoro wybory nowe w żadem sposób nie były możliwe, w tej chwili sięgnięto po ten środek jako po malum necessarium. Ustępstwa na rzecz centrum były tym technicznym środkiem, który miał zagwarantować pewną równowagę w Radzie miejskiej i być rękojmą, że żadna partya polityczna nie zaciąży swoją hegemonię nad Radą miejską. Dlatego też stronictwa a wśród nich także Koło żydowskie zgodziły się na pewne ustępstwa ze swej ilości mandatów. Najdalej w tym względzie poszło Koło żydowskie, ażeby zgodę umożliwić. Chadecya jednak i endecya pragnęły, aby społeczeństwo żydowskie samo rzuciło sobie pętlę na szyję i uznało, iż ono jest zobowiązane ustąpić więcej niż inne stronnictwa. Takie stanowisko było oczywiście dla Koła żydowskiego choćby tylko z przyczyn godności nie do przyjęcia. Rząd i stronnictwa, a zwłaszcza Rząd, tendencyjnie zrazu poinformowane o układzie sił w społeczeństwie żydowskiem później uznały słuszność stanowiska Koła żydowskiego. Zasada arytmetyczna nie mogła być przez nikogo pogwałcona. W tej chwili zatem, gdy zgoda zdawała się bliska, chadecya odkryła swoją przyłbicę i oświadczyła wyraźnie, że na nominacyę w proponowanym układzie nie pójdzie. Podszepty krakowskiego organu centrum, posługującego się jakimś nędznym faktorem politycznym, przyszły dziwnym zbiegiem okoliczności w sukurs właśnie tej chadecyi, która ostrze swojej walki skierowała przeciwko centrum.

Rząd, stojąc wobec veta dwóch stronnictw rządowych, chadecyi i endecyi, musiał oczywiście dalszych pertraktacyj zaniechać.

Tak tedy stanowisko chadecyi i endecyi, a także fatalna, antysemicka taktyka części centrum jakoteż knowania i antyszambrowania pewnych jednostek żydowskich zgodnie działających z chadecyą doprowadziły do pogrzebania projektu. Czy tylko — na razie, zobaczymy.

KRONIKA POLITYCZNA.

Wielki proces polityczny w Bułgaryi

Onegdaj rozpoczął się w miejscowości Braca proces przeciwko 42 powstańcom chłopskim, którzy walczyli z bronią w ręku przeciw żandarmeryi oraz wojsku. Prokurator zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci. Sąd zapewnie przychyli się do wniosku prokuratora.

Nowa koncesya angielska na eksploatacyę złota sowieckiego

Rada komisarzy ludowych S. S. S. R. zatwierdziła projekt umowy koncesyjnej, opracowany przez główny komitet koncesyjny i dotyczy uprawnień angielskiego towarzystwa akcyjnego do eksploatacyi terenów złotodajnych na wybrzeżu oceanu Spokojnego na Dalekim Wschodzie. Towarzystwo to, a mianowicie mieszane sowiecko- angielskie towarzystwo otrzymuje koncesyę na eksploatacyę terenów złotodajnych nad rzeką Ajare w powiecie ochockim, gubernii kamczackiej, na skrajnym północnym wschodzie. Koncesya opiewa na 36 lat, przyczem w przeciągu pierwszych 2 lat koncesyonaryusze obowiązani są rozpocząć prace wywiadowcze. Wydobyte złoto może być wywożone za granicę, ale ewentualnie może być również zakupione przez rząd sowiecki.

80 lat trzeba czekać na wizę amerykańską.

Waszyngton. (ŻAT.). Według danych statystycznych departamentu pracy i imigracyi w St. Zjednoczonych wpłynęło dotąd 160,000 podań rosyjskich obywateli i 75,000 polskich obywateli na udzielenie im zezwolenia przyjazdu do kraju. Według ustawy imigracyjnej nowa kwota roczna, która zacznie obowiązywać od 1 lipca 1925 r. przewiduje dla Rosyi 2248, a dla Polski 5982 wiz na przyjazd. Z tego wynika, że rosyjscy obywatele zajmujący ostatnie miejsce na liście otrzymają wizy dopiero po upływie 80 lat, a polscy obywatele po 15 lat. Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa wiz dla emigrantów innych krajów Wschodniej Europy. Mianowicie: nowa kwota imigracyjna przewiduje dla Łotwy 152, Rumunii 603, i Litwy 344 wizy w ciągu całego roku.

Prez. Coolidge za utrzymaniem ograniczeń imigracyjnych

Wiedeń. (ŻAT.). Korespondent „Wiener Tagblatt“ w Waszyngtonie, donosi pismu swemu następującą informacyę, pochodzącą ze źródeł miarodajnych. W chwili, obecnej nie istnieją żadne widoki złagodzenia istniejącej ustawy imigracyjnej. Prezydent Coolidge oświadczył zupełnie wyraźnie: „Zachowanie czystości rasy amerykańskiej wymaga istnienia przez dłuższy czas ograniczeń imigracyi. Wolna imigracya z Europy do St. Zjednoczonych byłaby klęską dla gospodarki Ameryki“.

W. v. SCHOLZ.

Przypadek i przeznaczenie

Ciąg dalszy

Sławny jakiś czarodziej — nazwiska jego już sobie nie przypominam — utrzymywał, że podobnemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza pierwszą swą sławę. Zabawiał mianowicie gości na pokładzie okrętu swemi sztuczkami, zdumiewając ich do tego stopnia, że pewna dama zawołała: „Gdyby Pan teraz oznajmił, że za chwilę stanie okręt, uwierzyłabym panu na słowo, że pan to potrafi“. W tej samej chwili okręt natknął się na mieliznę i stanął. Ten sam mistrz sztuk czarodziejskich podawał zwykle drugi jeszcze przypadek, który go uczynił sławnym, a mianowicie przed swym wyjazdem do Konstantynopola, gdzie miał przed sułtanem wystąpić z przedstawieniem udało mu się kupić kieszonkowy zegarek tego samego wzoru, co sułtański, przez co mógł zegarek sułtana rozbić, stłuc, by pozornie wyczarować tenże sam zegarek w nienaruszonym stanie.

W pewnem towarzystwie pokazuje ktoś bardzo rzadką, drogocenną monetę, którą wszyscy podziwiają. A gdy na chwilę rozmowa zboczyła na ogólniejsze tory i skupiła uwagę słuchaczy — moneta zaginęła. Wszelkie poszukiwania są daremne. Gospodarz oraz właściciel monety proszą, by goście pozwolili na ściślejsze poszukiwanie, ponieważ moneta mogła przypadkowo lub przez przeoczenie włusić się w fałdy lub dostać się do czyjejś kieszeni. Wszyscy się zgadzają z wyjątkiem jednego pana, który stanowczo nie chce się poddać cielesnej rewizyi, tak, że przechodzi się z nieprzyjemnem uczuciem zażenowania nad całą sprawą do porządku. Wtem zaplątał się jakiś gość i oto w rogu dywanu znajdują tę monetę. Wszyscy więc goście proszą tego pana, który nie chciał się zgodzić na rewizyę o wyjaśnienie swego postępowania. Milcząco wyciąga z kieszeni taką samą monetę, o której przemilczał, nie chcąc gospodarzowi zepsuć radości z posiadania tak rzadkiego okazu.

Tischbein („Z mego życia“) odwiedził razem z Lavaterem, starego Bodmera, by go portretować. Podczas pozowania przynosi służący czasopismo jakieś Lavater wziął je do ręki, przerzucał kartki mówiąc: „Są to listy młodego malarza z Rzymu. Ponieważ jesteśmy teraz przy malowaniu, wypada więc, bym coś z tego przeczytał“. Podczas czytania trzeciego listu zawołał Tischbein: „Znam to, już to czytałem“. Lavater z Bodmerem odpowiadają, że jest to rzeczą wykluczoną, gdyż czasopismo wyszło teraz dopiero z pod prasy. a Bodmer jest napewno pierwszy który je otrzymał. Lavater czytał dalej a każde słowo wydawało się Tischbeinowi dziwnie znanem, aż wreszcie przy słowach „mój kochany Jakóbie“ zauważył, że to są jego własne listy, które z Rzymu pisywał do swego brata Jakóba, a które tenże ogłosił teraz bez wiedzy autora. „My wszyscy trzej byliśmy zaskoczeni tym dziwnym przypadkiem“.

Do tych wypadków, w których utajone siły zdarzeń działają bezinteresownie, chcę dołączyć teraz jeden w którym występują trochę nieprzyjaźnie, przy tamtej drwiąco. Ktoś pisze do mnie z okazyi moich artykułów: Ubiegłego lata spędziłem z żoną wakacye w znanem miejscu kąpielowem nad morzem północnem położonem. Razu pewnego dowiadujemy się, że do tego samego hotelu przyjechali krewni z naszego miasteczka, których nie bardzo lubiliśmy, gdyż stosunki nasze graniczyły już z miedzą, poza którą się zaczyna niegrzeczność. Muszę tu nadmienić: fakt, że krewni przyjadą i zajadą do tego samego hotelu, był nam zupełnie nieznany. Na wiadomość o przyjeździe krewnych wybraliśmy się przedpołudniem na dłuższy spacer, by ominąć lub przynajmniej znaczniej opóźnić spotkanie się z krewnymi, a zwłaszcza zależało nam na tem, byśmy się nie spotkali na nadmorskiej ławicy pobrzeżnej, którą chcieliśmy całkiem dla nich zataić. Na obiad powróciliśmy, nie spotkawszy się wcale z krewnymi. Tem pierwszem powodzeniem szczęśliwi, udaliśmy się popołudniu do naszego namiotu i naszej ławicy, ciesząc się niezmiernie widokiem długiego wybrzeża, na którem setki były namiotów: oto miejsca dość dla naszych krewnych, których oby litościwi bogowie jak najdalej od nas umieścić raczą! Gdyśmy doszli do naszego piaskowego zamku, zastali go w stanie po części zdemolowanym; zniknął zewnętrzny wał, najprawdopodobniej sympatyczni jacyś nowi przybysze zbudowali sobie swój zamek, wciskając się w wąski przesmyk między nami a nimi i używając materyału naszego. Byliśmy tą bezczelnością szalenie oburzeni, gdy w tem ukazali się nowi przybysze: byli to naturalnie nasi krewni.

Ciąg dalszy nastąpi.

Nowa senzacya Paryża

Ciekawe właściwości wzroku Żyda niemieckiego. Zdania uczonych. Eksperymenty. — Cyniczny list miłosny.

Paryż posiada obecnie niezwykłą senzacyę. Ogólne zainteresowanie wywolują eksperymenty z pewnym Żydem niemieckim Ludwikiem Kohnem, obdarzonym niezwykłym wzrokiem. Ludwik Kohn, z którym wybitni uczeni francuscy czynią liczne eksperymenty jest człowiekiem wykształconym i obdarzonym niezwykłemi oczyma o silnym, jasnym blysku. Kohn widzi rzeczy nawet dobrze ukryte i starannie schowane. Wzrok jego przedziera się przez zasłony jak promienie Roentgena lub radia. Paryscy uczeni i specyaliści, którzy zapoznali się z Kohnem doszli do przekonania, że mają przed sobą człowieka, obdarzonego szóstym zmysłem o którym starożytni filozofowie pisali bardzo wiele.

W międzyczasie zainteresował się tym niezwykłym człowiekiem szef policyi paryskiej, który powołał go do siebie i przekonał się o jego niezwykłych właściwościach. Postanowił więc uczynić kilka eksperymentów pod swoim nadzorem w obecności najwybitniejszych uczonych Paryża. Zaprosił do pałacu spora wiedliwości kilkanaście wybitnych osobistości, wśród nich profesora Richeux znanego fizjologa i prof. uniwersytetu paryskiego, kilku wybitnych lekarzy i przedstawicieli świata politycznego. Do stołu zasiadł również Ludwik Kohn, którego szef policyi paryskiej przedstawił jako swego osobistego przyjaciela z zagranicy. Szef policyi opowiedział swoim gościom o niezwykłych właściwościach swojego przyjaciela, który nietylko, że wie w obecnej chwili, co każdy z obecnych ma w kieszeni, lecz także może odczytać tekst zwiniętej kartki trzymanej w zaciśniętej dłoni.

Zaproszeni goście rozeszli się po salonach pałacu a po kilku chwilach wrócili do sali trzymając kartki w dłoniach. Ludwik Kohn doszedł do pierwszego z brzegu, którym był przypadkowo senator Dausseux, wpił wzrok w zamkniętą dłoń i odczytał: „Il premier qui fut roi, fut un soldat heriex". Sen. Dausseux był niezmiernie zdziwiony. Istotnie takie zdanie napisał na karteczce.

Ludwik Kohn doszedł następnie do b. ministra i posła Louchera i odczytał na głos po francusku zdanie, które istotnie napisał p. Loucher na karteczce a którą trzymał zwiniętą w zamkniętej dłoni. Prof. Richeux napisał jakieś trudne zdanie z dziedziny medycyny. Kohn odczytał mimo to zdanie jak najdokładniej. To samo powtórzyło się ze wszystkimi obecnymi.

Przy odczytywaniu ostatniej kartki zdarzył się interesujący wypadek. Kartkę tę napisała pewna dama, przebywająca w towarzystwie. Nie wierząc, by „człowiek z błyszczącymi oczyma" mógł istotnie przeczytać to, co ona będzie trzymała w dłoni napisała cyniczny list miłosny zwrócony do b. ministra wojny Bartoux, który był wśród obecnych. Kiedy Kohn przeczytał treść karteczki zwrócił się do pięknej pani z propozycyą, by ze względu na obecność ministra Bartoux karteczkę potargała. Dama widząc, że Kohn zna zawartość kartki zniszczyła ją bezzwłocznie.

Szczegóły eksperymentów z Ludwikiem Kohnem podano następnego dnia we wszystkich pismach paryskich, a szef policyi oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że Kohn jest istotnie fenomenem.

W całym Paryżu panuje obecnie niezwykłe poruszenie dzięki Kohnowi. Zaprasza się go ze wszystkich stron na zebrania, posiedzenia i eksperymenty. Kohn niechętnie bierze udział w tłumnych zebraniach, oświadczając, że pragnie dać się zbadać przez lekarzy, by sobie sam mógł zdać sprawę z istoty swych szczególnych właściwości...

Z kraju.

POMYSŁOWI BANDYCI W POTRZASKU

O niezwykle pomysłowym kawale bandyckim na szczęście nieudanym, donoszą nam z Przemyśla. Oto niedawno temu w piątek przed wieczorem przyszła do domu jednego obywatela tutejszego starsza Żydówka i prosiła, by pozwolono jej zapalić świece, gdyż jest właśnie w podróży i chce spełnić obowiązek religiji. Oczywiście prośbie tej nie odmówiono i z grzeczności zaproszono ją na kolacyę. Gdy podano na stół rosół, gospodarze chwilowo byli nieobecni w pokoju, w którym została tylko przyjezdna i kilkuletnie dziecko gospodarzy. Gdy gospodarze wrócili, dziecko szepnęło matce, że obca pani wsypała coś do rosołu. Gospodyni nie przywiązywała większej wagi do tej wiadomości, gdy jednak przejezdna nie chciała pić rosołu, wymawiając się brakiem apetytu, wzbudziło to już pewne podejrzenie, tak iż gospodarze również nie tknęli rosołu! Zanim podano następnie mięso, gospodyni zlała je rosołem, chcąc się przekonać, czy podejrzenia są uzasadnione. Jakoż istotnie przyjezdna po zjedzeniu tego mięsa wkrótce usnęła. Zawezwano telefonicznie wywiadowców policyjnych a ci stwierdzili, że rzekoma przyjezdna jest... przebranym mężczyzną.

Przy rewizyi znaleziono u „gościa" gwizdek. Jeden z wywiadowców gwizdnął nim a za chwilę wsunęli się do mieszkania 4 mężczyźni, oczywiście spólnicy, zwabieni umówionem hasłem. Wszystkich aresztowano, a sprytny kawał bandycki spalił na panewce.

—o-o—

P. ZIMMERMANN DO WARSZAWY. W niedzielę przyjeżdża do Warszawy p. Zimmermann, kontroler finansów austryackich z ramienia Ligi Narodów. W podróży towarzyszy mu radca poselstwa polskiego w Wiedniu p. Romer.

P. Zimmermann przyjeżdża do nas specyalnie w celu zaznajomienia się z przebiegiem sanacyi skarbu.

13-LETNI CHŁOPIEC ZABÓJCĄ. Onegdaj rozegrała się w Łodzi wstrząsająca tragedya: 13 letni chłopiec zastrzelił 10-letniego towarzysza zabawy. Szczegóły wypadku są następujące: W domu przy ul. Zamenhofa nr. 14 mieszka wdowa Antonina Paczkowska z dwoma synami oraz sublokatorem. W czasie nieobecności sublokatora młodszy syn Paczkowskiej znalazł w jego koszyku rewolwer. Uzbrojony malec wyszedł z domu i na sąsiednim podwórzu zaproponował swym kolegom zabawę w żołnierzy. W pewnej chwili Paczkowski wyjął z kieszeni rewolwer i kazał wszystkim chłopcom stanąć pod ścianą z rękami wzniesionemi do góry. Gdy przestraszeni chłopcy usłuchali rozkazu Pacz. polecił 13-letniemu Eugeniuszowi Leszczyńskiemu wystąpić naprzód: ze słowami „muszę się z tobą policzyć" chciał doń strzelić. Starszy brat chłopca widząc, że malec nie żartuje, szybko powalił go na ziemię. W tej chwili huknęły strzały i stojący obok 10-letni chłopiec Józef Wasiak padł trupem trafiony w twarz i pierś. Dokonawszy zbrodni chłopiec pobiegł z rewolwerem do domu. Wkrótce nadszedł policyant i chłopca odprowadził do komisaryatu.

Z JEDNEGO DOLARA ZROBIŁ — 100. W jednym z warszawskich kantorów wymiany przedłożył jakiś osobnik do wymiany banknot studolarowy. Po bliższem zbadaniu przedłożony banknot okazał się misternie podrobionym falsyfikatem sporządzonym z banknotu jednodolarowego. Aresztowany posiadacz falsyfikatu wylegitymował się legitymacyą studenta uniwersytetu na nazwisko Władysława Pietska, który zeznał, iż banknot ten otrzymał od b. funkcyonaryusza policyi politycznej niejakiego Jasińskiego, który przebywa obecnie w więzieniu za inne sprawki. Pietska wypuszczono na wolność.

TANIE BRYLANTY. Do powracającej ze sprawunkami Maszy Szapiro, podszedł na ul. Rynkowej w Warszawie jakiś młody człowiek, który zaproponował jej tanie kupno brylantów. Nie mając pieniędzy, Szapiro oddała proponującemu 2 ogórki, 3 pomarańcze, 1 i pół kg. cielęciny, 30 jajek oraz 4 złote za parę kolczyków z „brylantami". Po chwili Szapiro spostrzegła, iż padła ofiarą oszusta, gdyż brylanty były zwykłemi szkiełkami.

KRONIKA.

Kraków, dnia 6 maja

WYNIK LOSOWANIA NAGRÓD II-go KONKURSU ŁAMIGŁÓWEK „NOWEGO DZIENNIKA".

I. **Nagroda.** Złoty zegarek ręczny — wygrał Begleiter E. (Kraków).

II. **Nagroda.** Graetz: Historya Żydów, 3 tomy — Steinbach Leon (Kraków).

III. **Nagroda.** Bialik—Pieśni (hebr.) Hönig Sala (Tarnów).

—o-o—

ODZNACZENIA MEDALAMI 3 MAJA. Wojewoda krakowski p. Kowalikowski odznaczył rządowemi medalami 3 Maja: naczelnika oddziału bezpieczeństwa publicznego w województwie radcę Wł. Skarbka, dyrektora policyi Stanisława Stycznia, okręgowego komendanta policyi insp. Stanisława Pilcha oraz naczelnika okręgowego urzędu policyi politycznej Stefana Buszka.

— RADCA KRUPINSKI WRACA NA SWE STANOWISKO. Jak się dowiadujemy, bawiący na 6-miesięcznym urlopie szef oddziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem radca Krupiński obejmuje swoje obowiązki z dniem 1 lipca br. Jak słychać, powrót radcy Krupińskiego, wytrawnego fachowca w dziedzinie administracyi policyjnej, stoi w związku z gruntowną reorganizacyą służby bezpieczeństwa przez utworzenie odrębnego wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem.

— KRAKÓW W CYFRACH W LUTYM br. W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 262 (w styczniu 117), w tem chrześcijańskich 222 (87), żydowskich 40 (30); urodziło się żywo dzieci 466 (477), ślubnych 367 (359), nieślubnych 99 (118), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (42). Wśród żywo urodzonych było chłopców 239 (233), a dziewcząt 227 (244). Nieżywo przyszło na świat dzieci 27 (24). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 297 (296) — w miejsowych 223 (210), obcych 74 (86).

Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 158 (156). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (42), nowotwory (24), i choroby organiczne serca (22). Wśród zmarłych było chrześcijan 246 (w styczniu 248), a Żydów 51 (48). Zachorowań zakaźnych zgłoszono w lutym br. 106 (w styczniu 176), z czego na chorych, leczonych w szpitalach przypada 76 (92). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne, pochodziło z poza Krakowa 17 (23); a mianowicie z gmin sąsiednich 3 (8), a z innych miejscowości 14 (15). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na szkarlatynę (45) i dur brzuszny (10).

— GRY I ZABAWY MŁODZIEŻY W PARKU JORDANA. Podobnie, jak w latach poprzednich, uruchomiono od dnia 1 maja w miejskim parku Dra Jordana gry i zabawy dla młodzieży szkół powszechnych. Zabawy odbywają się na 6 boiskach oraz alejach od godziny 4.30 do 6.30 popołudniu, a to dla chłopców w poniedziałki, środy i piątki, zaś dla dziewcząt we wtorki, czwartki i soboty. Dzieci ćwiczą pod opieką 10 przodowników i 10 przodowniczek, rekrutujących się z kandydatów i kandydatek seminaryów nauczycielskich. Dotychczasową niewielką stosunkowo frekwencyę dzieci (600), należy tłumaczyć niepewną pogodą; obecnie ilość dzieci ćwiczących wzrasta codziennie, do czego przyczynia się również troskliwa opieka przodowników nad młodzieżą.

Na dalszych 8 boiskach odbywają się codziennie od godz. 8-mej rano do 7-mej wieczorem lekcye gimnastyki oraz gry i zabawy dla młodzieży szkół średnich pod kierownictwem nauczycieli zakładowych. Nadto ogromne boisko Nr. 14 odstępiono polskiej „Ymca", gdzie specyalny instruktor prowadzi zabawy dla członków tego związku.

— KRAKOWSKIE KOŁO TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ SREDNICH I WYŻSZYCH zawiadamia, że posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 19 w sali Nr. 39 Coll. Novi. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego T. N. S. S. i W. w N. Sączu. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— O LAMPY ORYENTACYJNE. Cały szereg ulic w Krakowie, a zwłaszcza w dzielnicach Stradom i Kazimierz oraz na peryferyach miasta ma oświetlenie tak niedostateczne, że ulice te stają się terenem bezkarnego grasowania opryszków i nożowców. Ostatnio zdarzyły się dwa zajścia na pl. Wolnica i ul. Miodowej, przyczem sprawcy dzięki ciemnościom zdołali umknąć. Należałoby przeto przy rozmieszczaniu lampek oryentacyjnych nad bramami domów przyjąć system że najpierw mają być zaopatrzone w lampy domy na ulicach odludnych i słabo oświetlonych, a później dopiero ulice i place pryncypalne. Wpłynęłoby to także w znacznej mierze na poprawę stosunków bezpieczeństwa w mieście.

O macoszem traktowaniu niektórych dzielnic przez elektrownię wzgl. gazownię miejską świadczy również fakt, że od kilku dni świecą się w dzielnicy Nowa Wieś dniem i nocą lampy elektryczne. Tak zatem w jednych dzielnicach oszczędza się światło a w innych trwoni się je najniepotrzebniej.

— BEZPRAWNE ZBIERANIE ADRESÓW TELEFONICZNYCH. W ostatnim czasie zbiera się w okręgu krakowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów nieznany osobnik czy też więcej osobników adresy do wydać się mającej księgi telefoniczno-adresowej, przyczem podobno w sposób natarczywy domaga się zgłoszenia stacyi abonamentowej, pobierając od abonentów prywatnych stacyi telefonicznych tytułem należytości po 5 zł. 12 gr. Na pobrane kwoty wydaje wspomniany osobnik pokwitowanie wzgl. „Nr. deklaracyi" z wytłoczoną pieczęcią „Tow. Wyd. Księgi Telefoniczno-Adresowej Rzeczypospolitej Polskiej". Wobec tego dyrekcya poczt komunikuje, że nie upoważniła nikogo do zbierania adresów oraz, że żaden abonent telefoniczny nie jest obowiązany i nie może być zmuszony do podawania swego adresu celem umieszczenia w księdze telefoniczno-adresowej, która jest wydawnictwem prywatnem.

— WYMIANA SZYN TRAMWAJOWYCH NA LINII Nr 1. Od kilku dni prowadzone są na ul. Mostowej koło starego mostu podgórskiego roboty przy wymianie zniszczonych szyn tramwajowych linii Nr. 1. Dotąd przeprowadzono przebudowę toru tramwajowego aż do ul. Bocheńskiej. Podczas trwania tych robót ruch tramwajowy jest ograniczony na tej przestrzeni do jednego toru.

— WYKOLEJENIE SIĘ TRAMWAJU. Wczoraj rano zaszedł wypadek wykolejenia się wozu tramwajowego na linii Nr. 5. na ulicy Lubicz. Przed podkopem kolejowym tramwaj — najechawszy na kamień porzucony na szynie, nagle wyskoczył z szyn i zatrzymał się na kamiennym bruku. Wskutek silnego wstrząsu 2 pasażerów doznało zdarcia naskórka (pp. Izaak Rieff urzędnik pryw. i Salomon Blum dentysta), zaś kucharka Marya Cebula ataku histerycznego. Ponadto motorowy Józef Kruszyna odniósł cięższą ranę w głowę. Wskutek wykolejenia rozbiło się kilka szyb. Po krótkim czasie podjęto normalny ruch.

— ZASĄDZENIE NIEDZIAŁKÓW. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed sędzią Stuberem odpowiadali Karol i Walerya Niedziałkowie, właściciele restauracyi przy ul. Floryańskiej w związku z wykrytą w roku 1923 sprzedażą przez oskarżonych wędlin, wyrabianych z mięsa świń padłych na różycę. Jak wiadomo, restauracya Niedziałka była po wykryciu tych nadużyć przez dłuższy czas zamknięta. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Niedziałkową na 1 miesiąc ścisłego aresztu i 200 złotych grzywny, zaś Niedziałka na 1 tydzień aresztu z zamianą na grzywnę 140 zł.

— NOWA ROZPRAWA B. Dyr. WANDZLA. Były dyrektor Polskiego Banku Handlowo Przemysłowego Roman Wandzel stawał wczoraj znowu przed sądem, oskarżony o zbrodnię oszczerstwa i oszustwa. Wedle aktu oskarżenia, Wandzel w doniesieniu swem z daty 26. 7. 1924 r. wniesionem do prokuratury przy sądzie okręgowym w Krakowie oskarżył dra Eugeniusza Bączkowskiego referenta ministerstwa skarbu w Warszawie i Franciszka Klimczaka o zmyśloną zbrodnię kradzieży, popełnioną rzekomo przez to, że dnia 10 listopada 1922 r. otworzywszy wytrychem biuro obwinionego, skradli papiery wartościowe polskiej pożyczki dolarowej w Ameryce na kwotę 750 dolarów. Nadto oskarżony był o to, że złożył fałszywe świadectwo jako świadek w sprawie karnej przeciw dr Bączkowskiemu i Klimczakowi i powtórzył powyższe nieuzasadnione zarzuty, jakoby oni skradli mu 750 dolarów.

Na wczorajszej rozprawie Wandzel tłumaczył się, że z powodu podstępnego działania Klimczaka mógł wówczas odnieść subjektywne wrażenie, że zarzuty powyższe są prawdziwe. Jako świadkowie

Uchwały w aktualnych sprawach aprowizacyi Krakowa

Wczoraj toczyły się w Krakowie narady przedstawicieli władz oraz sfer rolniczych w sprawie sanacyi stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście. W konferencyi, której przewodniczył naczelnik wydziału ministerstwa spraw wewn. p. Szwalbe, brali udział: wiceprezydent miasta dr Wielgus, naczelnik akcyzy dr Zawadzki, radcy województwa Nowakowski i Fedorowicz, oraz sekretarze magistratu dr Ćwiertniewicz i Niedziałkowski.

Uchwały konferencyi idą w kierunku: 1) spowodowania producentów do usunięcia dotychczasowej drogi sprzedawania towarów przez pośredników, których działalność wpływa na podwyższenie cen artykułów spożywczych; 2) reorganizacyi kasy targowej, a to uniezależnienia jej od banku, a poddania wyłącznie pod zarząd gminy m. Krakowa. Rząd przyjąłby na siebie obowiązek udzielania kasie niskoprocentowych kredytów; 3) skoncentrowania wielkich targów na bydło i nierogaciznę w Krakowie celem zaopatrywania ośrodków przemysłowych w żywy towar; 4) zniżenia opłat targowych i rzezalnianych, które powodują znaczną zwyżkę cen bydła i nierogacizny, oraz 5) poddania kontroli kalkulacyi cen, pobieranych przez pośredników.

Rzucenie granatu na posterunek policyi w pow. mieleckim

Nabój nie eksplodował. — Zajście na tle porachunków osobistych.

We czwartek dnia 14 bm. o godzinie 11.45 w nocy rzucił nieznany sprawca do koszar posterunku policyi w Hohenbachu pow. Mielec granat ręczny systemu francuskiego, który nie eksplodował. Celem sprawcy był prawdopodobnie zamach na post. Łącza na tle zemsty osobistej. Granat poza wybiciem dwóch szyb nie wyrządził żadnej szkody. — Dochodzenia prowadzi powiatowy komendant w Mielcu.

przesłuchani zostali wiceprezes Izby skarbowej dr Gajewski i ówczesny delegat ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych dr Gertner, poczem rozprawę odroczono celem przesłuchania w drodze rekwizycyi dra Bączkowskiego i adw. dr Szalaya, który w dniu rewizyi miał klucz od biura Wandzla. Rozprawę prowadził sso. dr Kaczmarski, oskarżał prok. Gołąb, bronił dr Weber.

— **NOCNA OBŁAWA.** W nocy z czwartku na piątek organa policyi krakowskiej przeprowadziły na całym terenie Krakowa, a szczególnie na Kazimierzu i w Podgórzu obławę za podejrzanymi osobnikami. Wynikiem obławy było przytrzymanie 64 osób przeważnie notowanych złodziei i włóczęgów bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Nadto stwierdzono w czasie obławy, że kilkanaście włóczęgów nocowało na bulwarach Wisły.

— **PODEJRZANE INDYWIDUUM.** W ostatnich dniach policya polityczna w Krakowie aresztowała podejrzanego osobnika, przybyłego z Niemiec do Krakowa. Podczas rewizyi przeprowadzonej przy aresztowanym znaleziono rozmaite mapy sytuacyjne terenów Małopolski oraz kilka flakonów z jakimiś przetworami. Flakony oddano do badania chemicznego dla stwierdzenia ich zawartości. Aresztowany osobnik odmawia zeznań co do celu swego przyjazdu do Krakowa, przyczem symuluje chorobę umysłową.

— **WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO.** Onegdaj włamali się niewyśledzeni sprawcy do wozu kolejowego na dworcu towarowym w Płaszowie i skradli paczkę z bielizną dziecinną i ubraniem oraz paczkę z laskami niestwierdzonej wartości. Laski znaleziono porzucone przez sprawców.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM** do sklepu dra Miłkowskiego przy ul. Floryańskiej i kradzieżą biżuteryi i różnych antyków znacznej wartości, organa EUS. w Krakowie aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych Makara (Michała) Prokopika (lat 51), szewca, Irzykównę Maryę (lat 29), kochankę Prokopika, (Józefa Góreckiego (lat 33) i Piotra Czajkowskiego (lat 26), dwóch ostatnich znanych włamywaczy kasowych i sklepowych. Nadto policya poszukuje w powyższej sprawie Bolesława Dębskiego (lat 25) i Juliana Dzierżyńskiego (lat 27), notorycznych włamywaczy kasowych, obydwóch z Podgórza. W toku dochodzeń ustalono, że włamanie to przygotowano już w czerwcu ubiegłego roku, a nie wykonano go wówczas z powodu nieprzewidzianych przeszkód. Dalsze dochodzenia w toku.

— **CHCIAŁ SIĘ POWIESIĆ.** Wczoraj popołudniu na Woli Justowskiej w lesie wolskim usiłował powiesić się 40-letni Adolf Fijałek tokarz, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej l. 9. Przechodnie odcięli desperata, a lekarz pogotowia przywrócił go do życia. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

— **CZYJ PORTFEL?** Zofia Windisz, zamieszkała przy ul. Krakowskiej l. 39 doniosła, że dnia 13 bm. znalazła na ul. Krakowskiej czarny portfel skórzany z kwotą 110 zł, 10 k. c. i świadectwem urodzin na nazwisko Samuela Horowitza z Tarnobrzega.

—o-o—

— **„MERKAZ-HACEIRIM,** Krakowska 41. Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. Akademia żałobna ku czci J. Ch. Brennera. Mowę uroczystą wygłosi p. prof. Mifelew. Wstęp wolny.

—o-o—

—o-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Dożywocie".

Niedziela: pop. „Szklana góra"; wiecz. „Dożywocie".

BAGATELA

Sobota: pop. „Pragnę potomka"; wiecz. „Peer Gynt".

Niedziela: pop. „Gitara i jazzband"; wiecz. „Peer Gynt".

OPERETKA

Sobota: pop. „Słodki kawaler"; wiecz. „Hrabina Marica".

Niedziela: pop. „Manewry jesienne"; wiecz. „Hrabina Marica".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Na płonącym wulkanie" Trzecia i ostatnia serya filmu: „Pościg naokoło świata w 18 dniach".

UCIECHA: „Wróg kobiet". **Dramat** erotyczny w 10 aktach. Nad program: Najnowsze modele paryskie.

WANDA: „W objęciach niewidzialnego wroga". Film naukowy w 6-ciu aktach.

NOWOŚCI: „Droga do grzechu". (Koło udręki). Wstrząsający dramat w 12-tu aktach z Sewerynem Marsem w roli gł.

REDUTA: „Głos z przepaści". Wielki dramat alpejski. W rolach głównych: Ernestyna Tamm i Emil Cretex. Ponadto 2 najświetniejsze dwuaktowe farsy.

SZTUKA: „Ofiara szaleństwa". Erotyczny dramat salonowy w 7-miu aktach. Nadprogramowo: Amerykańska komedya w 2 aktach.

Z ekranu.

„WRÓG KOBIET". (Kino-teatr „Uciecha").

Hm, hm. Wróg kobiet! Czy jeszcze istnieje takie niepoczytalne widmo? Chyba w kinie — i to niezupełnie. Bo prawdziwy wróg kobiet nie unika kobiet, nie zakłada towarzystwa celem zwalczania tego śliskiego, wszędzie się wciskającego gadatliwego, zabobonnego, zalotnego wampirowato — niebezpiecznego i tak upojnie odurzającego stworzenia. Owszem wróg kobiety szuka kobiety z nastawioną, błyszczącą, ostrą klingą sarkazmu, idzie za nią w jej kryjówki, by poznać wszystkie jej arkana, zatruwa się narkotykiem jej ciała i daje się usidlić arcywesołym jej kłamstewkom, by zgłębić mądrość tego odwiecznego nieprzyjaciela ludzkości.

Lecz bohater obrazu wyświetlonego obecnie przez „Uciechę" należy do typu niebezpiecznych waryatów, którzy są jeszcze tak naiwni, by na seryo brać kobietę. Nie wymarł jeszcze ten typ, chociaż doprawdy zasługuje na wytępienie. Z nabrzękłą wątrobą po przykrem doświadczeniu z hr. Ireną włóczy się hr. Lubiniow — tylko Moskal może tak chorować na „chandrę" — po świecie, gardzi ludźmi, nienawidzi kobiet. Ale przekonujemy się, że trwałą jest tylko nienawiść zimna, wyrachowana, będąca wypływem intelektu a nie chorobą serca i podrażnionej męskiej ambicyi.

Nie wiem, czy Ibanez napisał tak beznadziejnie śmieszną powieść ale Hiszpan, który wypędził kiedyś Żydów z Hiszpanii, może być i do tego zdolnym. To też nie o powieść mi tu chodzi tylko o obraz, który ma bardzo ładne momenty. Zwłaszcza wojna, rozbita na pojedyncze epizody, tocząca się na ziemi, w powietrzu i pod wodą robi bardzo silne wrażenie. Ponadto rewolucya, masowe pochody, walka z agitatorem zbolszewizowanych chłopów zawiera mnóstwo mocnych kinowych efektów.

A więc scenaryusz o dziwacznej nieco treści nie szkodzi obrazowi. A zresztą już się tak do tego rozdźwięku między treścią a wykonaniem obrazów przyzwyczailiśmy, że nawet ten śmieszny wróg nie może zniweczyć uroku piękna i czaru wyrazistej gry Almy Rubens.

Moassi.

ZE ŚWIATA.

Proces o kropkę w depeszy

Jeden z bankierów londyńskich wytoczył proces zarządowi telegrafów o stratę 300 tysięcy franków jaką poniósł skutkiem omyłki telegrafistki.

Żona bankiera bawiła bowiem w Paryżu i zachwycona wspaniałym sznurem pereł, postanowiła go kupić.

Jako dobra małżonka zatelegrafowała do męża z prośbą o natychmiastową decyzyę. Jakoż tego samego jeszcze dnia otrzymała odpowiedź.

Uradowana zgodą męża wystawiła czek na jego bank i perły zabrała.

W kilka dni potem wyjaśniła się pomyłka, gdy bank obciążył rachunek bankiera sumą 300 tysięcy franków.

Mąż bowiem telegrafował: No. price too high, co po polsku brzmi: Nie, cena za wysoka.

Nieuważna telegrafistka opuściła jednak kropkę w depeszy i bankierowa zrozumiała: Żadna cena nie jest za wysoka.

Prawnicy londyńscy twierdzą, iż zarząd telegrafów przegra sprawę z kretesem.

ARABOWIE SPRZECIWIAJĄ SIĘ ZDJĘCIOM FILMOWYM W PALESTYNIE

Niedawno przybyła do Palestyny międzynarodowa grupa artystów filmowych. Grupa zamierzała robić zdjęcia dla obrazu filmowego inscenizowanego według słynnej powieści Pierre Benoit „Studnia Jakóba". Przedstawienie jednakże nie doszło do skutku z powodu energicznego sprzeciwu plemion arabskich.

—o-o—

WŁOSKA ARMIA LOTNICZA. Zatwierdzony przez włoską radę ministrów projekt włoskiej armii lotniczej przewiduje następujący skład tej armii: 2418 oficerów, a w tej liczbie 26 jenerałów; 4.197 podoficerów i 25.000 szeregowców, podzielonych na 60 eskadr lotniczych w armii lądowej i 18 eskadr takich w marynarce. Pozatem 12 eskadr lotniczych posiadać będą kolonie włoskie. Armia ta rozporządzać będzie 2.070 aeroplanami wojskowemi.

Przegląd gospodarczy.

TARGI WROCŁAWSKIE, 14 bm. rozpoczynają się w Wrocławiu 56 targi maszyn rolniczych, które rolnikowi i kupcowi dają sposobność do zaopatrzenia się w najnowsze przybory techniczne. Poza maszynami rolniczemi wystawione są na targach maszyny górnicze, gorzelniane, urządzenia cegielni, i tartaków, przybory elektrotechniczne i medyczne, automobile itd.

ŻYCIE GOSPODARCZE PALESTYNY. Rok 1924 uważać należy pod każdym względem za zadowalniający. Ciężka depresya handlowa, która zaczęła się w roku 1922 i trwała przez cały rok 1923 ustąpiła miejsca wyraźnej poprawie. W części przypisać należy tę zmianę korzystnemu sezonowi na pomarańcze oraz ruchowi turystycznemu, jak również uzyskaniu wyższych cen za cerealie.

Uprawa pomarańcz przyniosła hodowcom i kupcom pomyślne rezultaty. Cena pomarańcz sprzedawanych w Anglii podniosła się z 11 sh. 6 p. na 25 sh. 6 p. w marcu. Zwyżkę tę przypisać należy zmniejszeniu się eksportu z Hiszpanii. Wysłano 1589,331 skrzyń wartości 420.792 f. szt. W Polsce, Rumunii i wschodniej Europie otwierają się dla handlu pomarańczami rynki zbytu.

Handel winem cierpi ciągle jeszcze skutkiem braku zbytu i znaczne zapasy wina są jeszcze niesprzedane. Z tego powodu przerobiono znaczną część tegorocznego zbioru winogron na marmoladę.

Czechosłowacya obniżyła cło importowe na wino palestyńskie do połowy, tj. na 210 K. c. za 100 kg.

Skutkiem złego zbioru migdałów w Hiszpanii popyt na migdały wzmógł się a ceny podniosły się z 380 na 520 piastrów za 100 kg.

Sezon turystyczny wypadł znakomicie; różne towarzystwa podróżne sprowadziły 3.500 turystów, wśród których znajdowało się wielu żydowskich kupców z Polski i Austryi, którzy kupowali grunty i nawiązywali stosunki handlowe.

Pawilon palestyński na wystawie w Wembley dał bardzo zadawalniające rezultaty. Transakcye dokonane wynoszą 30.000 funtów.

W ciągu roku założono większą ilość małych fabryk dla wyrobu lamp, prymusów suchych elementów, papierosów, gipsu, oliwy, wód mineralnych i td.

Wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w stosunku do roku 1923 o 3 proc. Wskaźnik cen hurtowych podniósł się o 1 proc., pomimo to jednak był jeszcze o 13.2 proc. niższy niż w roku 1922.

RZĄD. ZAWIESZENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD TRANZAKCYI WYWOZOWYCH. Min. Sk. w porozumieniu z Min. Prz. i H. zawiesił całkowicie pobór podatku

przemysłowego obrotowego od tranzakcyi wywozowych, dokonywanych poczynając od dnia maja br. towarami eksportowemi we dług następującej listy: mąka kartoflana, krochmal, ziemniaki, płatki suszone, krajanka, mielone i niemielone, wódka, likiery, spirytus, superfosfaty, parafina, kopalniaki, słupy telegraficzne, papierówka za wyjątkiem osikowej, wszelkie drzewo ciosane i tarte prócz osikowego, cement, wyroby szklane, węgiel kamienny, brykiety, koks, produkty destylacyi oleju mineralnego, żelazo, cyanek potasu, soda, kwas siarkowy, azotniak, karbid, żelazo i stal sztabowa wszelkiego rodzaju, szyny, blacha żelazna i stalowa, wyroby z surówki, rury i ich załączniki, podkładki, łupki i haki, śruby i nity, naczynia emaliowane, maszyny rolnicze, maszyny i aparaty, przędza ze sztucznego jedwabiu, tkaniny bawełniane, wełniane, półwełniane tkaniny ze sztucznego jedwabiu i dywany.

O RUDĘ ŻELAZNĄ Z ROSYI. Zainteresowanie Polski rudą rosyjską wzrasta. W marcu przybyło do Polski przeszło 2.000 wagonów rudy. Również rudą rosyjską interesuje się przemysł angielski, amerykański i niemiecki. Niedawno wpłynęła oferta amerykańska dla rządu sowieckiego o zakup 600 do 800 tys. ton rudy żelaznej. Jedna z włoskich firm stara się o zakup 400,000 ton, przemysł angielski zgłosił zapotrzebowanie na takąż ilość. Dostawcy rudy manganowej do Niemiec w związsu z zawartą tranzakcyą, trwają i mają być ukończone do 1 październiką rb.

URUCHOMIENIE NOWEJ FABRYKI MEBLI. W krótkim czasie w Kamińsku zostanie uruchomiona nowa fabryka mebli Wojciechów, co nastąpi w związku z udzieleniem kredytu bankowego i poparcie tej sprawy przez Min. Przem. i Handlu.

SYTUACYA PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO W EUROPIE. Według informacyi z Czech większość fabryk włókienniczych pracuje na dwie zmiany przy dobrej naogół konjunkturze. Przemysł francuski jest w posiadaniu szeregu zamówień zapewniających mu pracę na kilka miesięcy naprzód. Holandya pomyślnie konkuruje z włóknem angielskim przy zwiększonej produkcyi. Przemysł włókienniczy niemiecki mimo zmniejszenia rynków zbytu pracuje 54 g. na tydzień. Zdecydowany kryzys odczuwa jedynie przemysł włókienniczy w Anglii. Praca w tamtejszym przemyśle trwa zaledwie 35 g. na tydzień, natomiast w Szwajcaryi pracują fabryki włókiennicze 52 g. tygodniowo. Sytuacya w przemyśle polskim po ostatnim kryzysie zaczyna się poprawiać w związku z zarysowującemi się konjunkturami wywozu na wschód. Fabryki włoskie mają zapewnioną pracę na szereg miesięcy naprzód. Według opinii sfer kupieckich obecny stan przemysłu włókienniczego w Europie nie posiada charakteru krótkotrwałego.

FRANCUSKO NIEMIECKA UMOWA W PRZEMYŚLE POTASOWYM. Dnia 7 bm. doszło do porozumienia między przedstawicielami przemysłu potasowego Niemiec i Francyi. Zawarto umowę, która ma uzgodnić interesy zbytu ośrodków przemysłowych niemieckich i alzackich i sprowadzić stabilizacyę stosunków zbytu w interesie obyczajów. Umowa nie przewiduje udziałów procentowych, ale określa rejonowanie zbytu w sposób dopuszczający znaczne zmiany. Obecnie toczą się już układy o uregulowanie sprzedaży potasu w Czechosłowacyi, Austryi i krajach bałkańskich.

LICZBA UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. W miesiącu marcu br. ogłoszono w Niemczech 776 nowych upadłości, w lutym 723, w styczniu 796. Najsilniejszy kontyngent firm upadłych dostarczają firmy osobowe i pojedyncze. Odnośne cyfry w wymienionych miesiącach wynoszą 562, 515 i 563. Większą odporność okazują spółki akcyjne. Liczba upadłości wynosiła w tychże miesiącach 42—40—42. Spółki z ogr. odp. w odnośnych miesiącach wynoszą 84, 80 i 82. Największą liczbę upadłości notuje się w handlu: marzec 430, luty 397, styczeń 424, najmniejszą zaś w rolnictwie. Liczba upadłości w przemyśle jest przeciętnie o połowę mniejsza, niż w handlu.

POSTULATY EKSPORTU NIEMIECKIEGO. Na zjeździe niemieckich eksporterów między postulatami stawianemi w kierunku zmiany zagranicznej polityki gospodarczej zjawiło się żądanie zniesienia ceł ochronnych i przejścia do polityki umów handlowych, opartych na zasadach największego uprzywilejowania. Eksport niemiecki narzeka na ciężary podatkowe oraz trudności wynikające z traktatu wersalskiego przytem żąda zwrotu kolonii dla zdobycia nowych rynków zbytu.

NOWA POLITYKA HANDLOWA W CZECHOSŁOWACYI. Rząd czeski przygotowuje daleko idące zwolnienie przywozu i wywozu od reglamentacyi. Równocześnie mają być zniesione opłaty przywozowe i wywozowe od całego szeregu towarów. W najkrótszym czasie ma nastąpić rewizya traktatów handlowych z Francyą, Szwajcaryą i Niemcami.

WYWÓZ ŻELAZA Z ANGLII. Całkowity wywóz żelaza, stali, wyrobów żelaznych i stalowych wyniósł w r. 1924 — 3.853.054 ton wartości 75,548.12 funt. szt., czyli o 464.483 tony, wartości 1.097.85 f. szt. mniej niż w r. 1923.

—o-o—

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	15 V.	14 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·27	0·26—0·29
Bank Hipoteczny	0·48	0·49—0·51
Bank Małopolski	—	0·27—0·28
Ziemski Bank Kredyt.	0·12	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	8·30
Polskie Tow. Handl.	0·25	0·25
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	—	0·80
Tow. han. Bracia Rolnicey	—	—
„Polski Glob"	—	0·30
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	—	10·75—10·80
H. Cegielski, Poznań	—	21·00
Parowozy I—V.	0·62	0·61—0·62
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	1·00
„Górka" fabryka cementu	14·50	15·00
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	2·75	2·75—2·80
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	—	1·20
Polska Nafta	—	0·20—0·23
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·23	0·23
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	—
„Tezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. u. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·26
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiry.	—	0·62—0·65
Fabr. cukru w Chodorowie	3·70	3·65—3·70
Cukrownia Chybie I.	4·10—4·20	4·08—4·10
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—
Elektr. w Sieraszy I-IV	—	0·17—0·18
S. W. Niemojowski	—	0·55
Fabr. kapeluszy w Myślon.	—	—

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28539, Zagrzeb i Belgrad 11[illegible], Berlin 16378, Bruksela 3[illegible]84, Budapeszt 9950, Bukareszt 332, Chrystiania 11910, Kopenhaga 13[illegible]30, Londyn [illegible]441, Madryt 10270, Medyolan 2901, Nowy Jork [illegible]093[illegible], Paryż 3700, Praga 2102, Sofia 513, Sztokholm 189[illegible]0, Warszawa 13610—13660, Zurych 1372[illegible], Dolary 705[illegible]5, Belgijskie —·— bułgarskie duńskie —·— marki niemieckie 16820, angielskie francuskie 3650, holenderskie — —, włoskie 29[illegible], jugosłowiańskie 114[illegible], norweskie —— polskie 1364[illegible], rumuńskie 3538 szwedzkie —·— szwajcarskie 13700 hiszpańskie — —, czeskie 2090, węgierskie 9960, tureckie —·—

Papiery lokacyjne. Ausfr. renta kor. 2·3, renta lutowa 3·, losy tureckie 44[illegible]—, Bodenkredit 297·— austr. zakł. kred. 130·, koleje austr. 3[illegible].

Akcye: Zieleniewski 154, Silesja 9·5 Fanto 167, Gal. Karpaty 123, Galicya [illegible], Sienna 4[illegible] Bank Małopolski 4·35, Bank hipot. 7·. Tepege 17,

Lwów, 15. 5 PAT. Bank hipot. 0.49, bank małop. 0.30 bank przem. 0.26, browary 7.75—7.80, Chodorów 3.55—3.60, Chybie 4.10, Lokomotywy 0.56, Gazolina 1.50—1.55, Rakszawa 1.40, Trzebinia maszyny 0.75, Zieleniewski 10.55.

* * *

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote — — — pożyczka złota —, miljonówka — — pożyczka dolarowa 0·[illegible]9

Czeki: Belgia tranz. 26·22, Holandya tranz. 208·50 Londyn tran. 2516, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 26·8, Praga tranz. 15·38, Szwajcarya tranz. 100·33, Wiedeń tranz. 73·80, Włochy tranz. 21·27.

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·28, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·50 Puls 0·37, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·85, Cegielski 0·41, Ursus 1·55, Parowozy 0·62, Zawiercie 14·40, Żegluga 0·17, Polska nafta 0·22, Siła i Światło 0·29, Chmielów 0·35, Strachowice 2·35, Pocisk 1·18, Zieleniewski 10·30, Żyrardów 7·20, Chodorów 8·80,

* * *

Zurych. 15. 5 PAT. Paryż 27, Londyn 25.08 i pół, Nowy Jork 5.167, Belgia 26.15, Włochy 21.16, Hiszpania 74.85, Holandya 207.60, Berlin 1.23, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.10. Oslo 87 i jedna czwarta, Kopenhaga 97 i jedna czwarta, Sofia 377 i pół, Praga 15.30, Warszawa 99.55, Budapeszt 0.726, Białogród 8.40, Ateny 950. Konstantynopol 280, Bukareszt 245, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 205. Tendencya bez zainteresowania.

—o-o—

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W ROSYI. Donoszą nam z Baku, iż po dokonaniu szeregu robót wiertniczych odkryto nowe źródła ropy, które jak dotychczas dają 60.000 pudów ropy na dobę. Eksploatacya tych szybów odbywa się w sposób niedopuszczający do ulatniania się gazowych części składowych. Sposób ten polega na niedopuszczeniu wytrysku ropy na powierzchnię i na eksploatowaniu go w zamkniętem pomieszczeniu.

Godne stanowisko grona profesorów akad. rolniczej w Wiedniu

Profesorzy nie ustępują przed terorem młodzieży z pod znaku Hakenkreuzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 15 5. (D) Hakenkreuzlerowskie zgromadzenie studentów akademii rolniczej we Wiedniu uchwaliło dzisiaj rozpocząć w poniedziałek 8-dniowy strejk demonstracyjny na wypadek, gdyby kolegium profesorskie nie zmieniło swej uchwały, dopuszczającej Żydów z zagranicy do studyów w akademii. Jak wiadomo, numerus clausus, który do jesieni ub. r. obowiązywał w akademii rolniczej, został w tym roku zniesiony przez radę profesorską. —

Wbrew dzisiejszej uchwale hakenkreuzlerowskiej młodzieży grono profesorskie uchwaliło dzisiaj nie poddawać się terorowi szowinistycznych studentów i nadal dopuszczać słuchaczy żydowskich do studyum.

Mussolini w walce z łożami masońskiemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 5. (D) Z Rzymu donoszą: Mussolini przedłożył parlamentowi ustawę o zwalczaniu lóż masońskich we Włoszech. — Ustawa wywołała silne oburzenie wśród opozycyi. Słychać, że opozycya ma zamiar powrócić do parlamentu, by jak najostrzej zwalczać projekt ustawy.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ŻYDZI I ARABOWIE NA GROBIE RABINA MEIR BAAL HANESS. W rocznicę śmierci słynnego rabina Meira Baal Haness (Meir Cudotwórca) zebrało się na jego grobie przeszło 5000 Żydów i około 2000 Arabów. Ze wszystkich zakątków Palestyny napływały do grobu malownicze procesye pielgrzymów. W procesyi wzięli między innymi udział wicegubernator północnego okręgu palestyńskiego, mufti muzułmański, liczni żydowscy i arabscy notablowie oraz wielu turystów z Europy i Ameryki. Sklepy żydowskie i arabskie w Jerozolimie były w tym dniu zamknięte. Wieczorem cała okolica grobu iluminowana była rzęsistem światłem.

Wielki żydowski uczony, tannai rabi Meir Haness żył jak wiadomo i działał w drugim stuleciu naszej ery. Imię jego cieszy się wielką popularnością wśród Żydów, zarówno jak wśród Arabów. Grób Meira Baal Haness znajduje się w miejscowości Meron, niedaleko Safed i jest miejscem pielgrzymek Żydów i Arabów.

—o-o—

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości

A. SATTLER

GERTRUDY 24.

Tel. 4162. Tel. 4162.

Galanterya

Samuel Rosenblum

Kraków, Miodowa 1.

Hurtownia towarów galant., stalowych, biżuteryjnych, skórkowych oraz wielki wybór lasek.

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład

HELENA SMOLARSKA

Kraków

Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy.
Wybór olbrzymi

Metale

S. Sattler, Kraków

Stradom 18.

Wyroby metalowe, stalowe emal., nożownicze. Artykuły dla gosp. domowego

AKADEMIK

przygotowuje do egzaminów, udziela również lekcyi ogólnokształcących z przyrody oraz języka niem. Zgłoszenia pod „N. 4“ do Adm. N. Dz.

Przybory biurowe

„Typoliere“ patent, jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek. Próbna szt. zł 3.

„Typolus“ patent, chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. zł 3.

„Typo-Clipp“ umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie. Próbna szt. zł 1.25 (patent).

„Pick-Pock“ mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna sztuka wraz z ralonem bloków zł 5.

Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO. 400.276.

Wyłączny zastępca na Polskę: **Maksymilian Müntz**
Kraków, Bonerowska 11. Tel. 3125
Odsprzedawcy poszukiwani.

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Kilpstein,** Kraków, ul. Dietlowska L 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Zabawki

Bi-Ba-Bo

Kraków

ul. Krakowska 14.

Źródło najoryginal. i najtańszych zabawek.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



DANCINGI DOMOWE

urządza światowej marki

GRAMOFON „His masters voice“

„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.

Jeneralny reprezentant na Polskę:

JÓZEF WEKSLER

Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.

RABKA! 1137

Z dniem 15 maja 1925 zostaje otwarty jak corocznie

PENSYONAT EWY MALCOWEJ

w pięknie położonej willi **„JUTRZENKA“** na SŁOŃCU

Przyjmuje dorosłych oraz dzieci, zapewniając im jaknajtroskliwszą opiekę pod kierownictwem specyalnie do tego angażowanych sił. — Kuchnia rytualna wyborowa nawet dla najwybredniejszych. Obsługa solidna. Zabawy towarzyskie dla dzieci. Ceny konkurencyjne.

Zgłoszenia: Ewa Malcowa, Kraków, Paulińska 16, I. p. oficyny i Bronisława Resnel-Fettowa, Kraków, Krakowska 45, II. p. lf.

Skrzynie

wszelkiego rodzaju sprzedaje „Orzeł“ S. A., ul. Librowszczyzna 3.

Samodzielną korespondentkę

polsko-niem. z dłuższą praktyką handlową, piszącą na maszynie, pierwszorzędną siłę, przyjmie zaraz, ewent. na kilka godzin dziennie do czasu stałego objęcia posady. — Oferty pisemne w języku polskim i niem. pod „Korespondentka“ do Biura ogłosz. Stattera, Rynek 5

Kilku chłopców

do magazynu

przyjmie „ORZEŁ“ S. A., Librowszczyzna 3. Z działu obuwia mają pierwszeństwo.

Nerwowi, neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzaną wrażliwość nerwów, śledzienniee, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dra Weisego „Cierpienia nerwów.“

Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am Leegen Tor 15

Nowość! :: Nowość!

Ponad wszystkiemi dobremi górują:

Śmietankowe Karmelki z jajkami
Śmietankowe Karmelki z migdałami
Śmietankowe Karmelki z czekoladą
Śmietankowe Karmelki z mokką

są bardzo smaczne i pożywne.

Prawdziwe karmelki mają napis **Orlik i Ska** na każdym cukierku.

Do nabycia w każdym lepszym sklepie.



BERNARD GRESCHLER

hurtownia wyrobów żelaznych i stalowych **Kraków, Grodzka 43**

hurt. POLECA częściowo wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego.

Wyłączna sprzedaż 756 i fabr. skład **naczyń aluminiowych „STAHLMARK“.**



Wózki dziecięce

na pasach i wszelkich innych systemów, eleganckie i trwałe wykonanie po cenach fabrycznych

Fma „DE-BE-KA“

Kraków, Sebastyana L. 20

Brobne ogłoszenia

Mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, zamienię na 3 pokoje bez dopłaty. Zgłoszenia pod „Komfort“ Biuro ogłoszeń, Sienna 19

Waloryzacye koronowych i markowych, polis asekuracyjnych tak zagranicznych jak i krajowych, życiowych Towarzystw Ubezpieczeń przeprowadza się bardzo korzystnie. Zgłoszenia pod „Korzystnie“ Biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7.

Poszukuje zdolnej ekspedyentki do handlu towarów modnych. Manheimer, Rynek gł. 9 (pasaż Bielaka)

Wózki dziecięce „Brennabor“ na raty. Skład mebli Weisblum Kraków, Mały Rynek 4

Szczotki pendzle, farby, lakiery, pasty do podłóg i obuwia, wycieraczki kokosowe, mydła, daszczułki do kręgiel, wyroby powroźnicze, bicyki festyńskie oraz artykuły gospodarcze poleca Berger, Kraków, plac Szczepański 9

Baran Władysław ur. 1901 r. w Załężu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową

Jakób Glanzer z Bogusławia Nowy Sącz zgubił dokumenty wojskowe oraz portfel z kwotą 82 dol. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać a papiery zwrócić pod powyższy adres

NADESZŁY JUŻ

Fortepiany, Pianina

światowej sławy firm **„Steinway & Sons“ „Ant. Petrof“ „Stingl Original“**

Z. RABA NAST.

Kraków, św. Anny 3

Telefon 466.

Poszukuje się panny do dzieci z szyciem możliwie dochodzącej. Zgłoszenia Reches, Karmelicka 10 w sklepie.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Nakładem Gal, Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.